




BŁAŻEJ BOCH
Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-2911-463X>

Pojęcie dowodu prywatnego i dokumentu prywatnego w polskim procesie karnym

Abstract: The issues related to private evidence and documents in Polish criminal proceedings have for a long time been providing an impetus for many debates and disputes. In his text, the author analyses the opinions hitherto expressed in legal doctrine, and based on them he indicated how, in his opinion, the notions of “private evidence” and “private document” ought to be understood in accordance with the Code of Criminal Procedure. To this aim, he commences his consideration with an analysis of the notion of “evidence”, while stressing that it needs to be distinguished from such terms as “[a piece of] information” or “trace”. Further on, he discusses the distinction into “public [official]” and “private” evidence, and also presents his own definition of “private evidence” *sensu stricto* and *sensu largo*. Subsequently, the author proceeds to consider the notion of document in legal system, in particular in penal legal system, to eventually focus on the intended understanding of the notion of “private document” and the notion “reading aloud” included in Article 393 paragraph 3 of the Code of Criminal Procedure.

Keywords: private evidence, private documents, reading aloud, informatio

1. Pojęcie dowodu

Niewątpliwie prawo dowodowe jest jednym z najciekawszych, choć zarazem najtrudniejszych aspektów prawa karnego procesowego. Już na samym początku wszelkich rozważań dotyczących tej materii pojawia się podstawowy problem dotyczący tego, jak należy rozumieć pojęcie „dowód”. Jest to bowiem pojęcie wieloznaczne¹, a sposób jego rozumienia za-

¹ Zob. M. CIEŚLAK: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*. T. I. Warszawa 1955, s. 37; IDEM: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Warszawa 1984, s. 412, gdzie autor jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego słusznie zauwa-

leży od kontekstu przyjętego w danym opracowaniu. Ponadto w literaturze przedmiotu autorzy doszukują się różnorodnych znaczeń tego terminu². Trudno określić z kolei pojęcie dowodu *in abstracto*, gdyż wieloznaczność tego terminu determinuje to, że stworzenie kompletnej definicji wydaje się niemożliwe. Niemniej jednak wielu autorów podejmowało takie próby. R. Kmiecik wskazuje na to, że „dowód to każdy rodzaj informacji pozostawionej przez fakt istotny (np. fakt przestępstwa) lub fakt uboczny (poszlakę), umożliwiający – w drodze rozumowania uzasadniającego – odtworzenie obrazu (»ustalenie«) tego faktu”³. T. Grzegorzczak stwierdza, że „dowód w postępowaniu karnym – to każdy dopuszczalny przez prawo karne procesowe środek służący dokonaniu określonych ustaleń, czyli służący ustaleniu okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia”⁴. R. Ponikowski proponuje, aby jako dowód w procesie karnym rozumieć „uzyskaną w sposób określony przepisami prawa procesowego informację pozwalającą na ukształtowanie w drodze percepcji zmysłowej i analizy logicznej przekonania organu procesowego co do zaistnienia lub niezamistnienia konkretnej okoliczności faktycznej”⁵. A. Gaberle uważa, że „za dowód w znaczeniu ogólnym uznaje się w prawie karnym procesowym wszystko, co jest dopuszczane przez prawo w celu ustalenia podstaw rozstrzygnięcia w procesie karnym”⁶. Oczywiście w systemie postępowania karnego można by się doszukać jeszcze wielu definicji dowodu zbliżonych znaczeniowo do tych, które zostały przytoczone, jak i odmiennych. Analiza przytoczonych definicji pozwala na dojście do konkluzji, iż *de facto* takie uogólnianie pojęcia „dowodu” nie prowadzi do konkretnych

żył, iż „nazwa »dowód« jest jednym z najbardziej wieloznacznych wyrażań tak w języku potocznym, jak i na gruncie terminologii prawnej i prawniczej”. Podobnie S. Waltoś i P. Hofmański stwierdzają, że „chyba nie ma w teorii procesu karnego bardziej wieloznacznego pojęcia” – zob. S. WALTOŚ, P. HOFMAŃSKI: *Proces karny. Zarys systemu*. Warszawa 2016, s. 349.

² Podkreślają to T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2014, s. 447, którzy, podobnie jak M. Cieślak, przyznają, że sama nazwa „dowód” ma charakter wieloznaczny i wskazują, że w doktrynie doszukiwano się do kilkunastu znaczeń tego terminu już na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. nr 33, poz. 313 ze zm.): „[...] S. Śliwiński wyróżniał np. pięć znaczeń określenia »dowód« [...], M. Cieślak dodawał do tego jeszcze cztery [...], a P. Horoszowski doszukał się ich ośmiu, z których jedynie część pokrywała się z klasyfikacją Śliwińskiego i Cieślaka”.

³ R. KMIECIK. W: *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*. Red. IDEM. Warszawa 2008, s. 24.

⁴ T. GRZEGORCZYK: *Dowody w procesie karnym*. Warszawa 1998, s. 3.

⁵ R. PONIKOWSKI. W: *Postępowanie karne. Część ogólna*. Red. J. SKORUPKA. Warszawa 2012, s. 267.

⁶ A. GABERLE: *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*. Warszawa 2010, s. 41.

wniosków. W związku z tym faktem wydaje się, że termin „dowód” należy rozumieć w każdym wypadku w odmienny sposób, w zależności od kontekstu sytuacyjnego. Dla potrzeb dalszych rozważań warto zatem wskazać na ukształtowane już w doktrynie sposoby rozumienia tego pojęcia, które w zasadzie są powszechnie akceptowane. S. Śliwiński wyróżnił następujące znaczenia nazwy dowód⁷:

- a) „dowód” jako „przebieg rozumowania, które prowadzi do sądu o pewnym stanie rzeczy; jest to ogół motywów stwarzających pewność”;
- b) „dowód” jako „postępowanie dowodowe (badanie), które rozwinięte należy, aby dojść do poznania okoliczności potrzebnych do rozstrzygnięcia (przeprowadza się dowód)”;
- c) „dowód” jako „ostateczny wynik przebiegu myślowego, mającego na celu uzyskanie pewnego sądu, mianowicie uzyskaną pewność pewnego stanu rzeczy (jest »dowód«, tzn. pewność, że oskarżony był na miejscu czynu)”;
- d) „dowód” jako „środek dowodowy”, czyli „tzw. podstawę dowodu (np. zeznanie)”;
- e) „dowód” jako „źródło dowodowe” („samo źródło poznania – świadek, biegły itp.”).

Do wymienionych znaczeń M. Cieślak dodał także cztery kolejne⁸:

- f) „dowód” jako „zmysłowa percepcja środka dowodowego przez organ procesowy w trakcie przeprowadzania dowodu; w tym znaczeniu używamy tej nazwy, kiedy mówimy, że dowodem jest przesłuchanie świadka, biegłego czy oskarżonego lub że dowodem są oględziny”;
- g) „dowód” jako „czynność mająca doprowadzić do ujawnienia okoliczności pozwalających na wyciągnięcie odpowiednich wniosków co do interesujących zagadnień; w tym sensie mówimy, iż dowodem jest konfrontacja lub sekcja zwłok; w tym też znaczeniu używa się nazwy »dowód«, gdy się mówi, iż w procesie inkwizycyjnym dowodem była tortura”;
- h) „dowód” jako „fakt dowodowy; w tym znaczeniu używamy słowa »dowód«, kiedy mówimy, że najlepszym dowodem, iż oskarżony nie popełnił zarzuconego mu przestępstwa w Krakowie w dniu X, o godzinie Y, jest to, że w tym dniu o tej samej godzinie był w Warszawie”;
- i) „dowód” jako „odmiana rozumowania w logice i matematyce, która [...] niewiele ma wspólnego z myślowym przebiegiem dowodzenia w procesie”.

⁷ S. ŚLIWIŃSKI: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*. Warszawa 1959, s. 291.

⁸ M. CIEŚLAK: *Zagadnienie dowodowe...*, s. 37–38.

W świetle powyższych rozróżnień można dojść do konkluzji, że dowód to każda informacja o faktach podlegających udowodnieniu. W istocie bowiem fakty można dowodzić za pomocą każdej informacji, która musi być wprowadzona i uzyskana za pomocą czynności dowodowej. Nie każda jednak informacja jest procesowo relewantna; ponadto nie każda informacja stanowi dowód. Aby stała się dowodem, musi zostać wprowadzona do procesu karnego za pomocą odpowiedniej czynności procesowej ze względu na brzmienie art. 1 k.p.k., gdzie wprost wskazano, że „postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów niniejszego kodeksu”. Na gruncie k.p.k. jedyną zaś możliwością „przekształcenia” informacji w dowód jest złożenie wniosku dowodowego zgodnie z art. 167 i 169 k.p.k. Oczywiście organ może też wprowadzić dowód do procesu z urzędu. Ponadto wydaje się, że dowodem w ścisłym tego słowa znaczeniu jest „środek dowodowy”, czyli nośnik informacji o fakcie podlegającym udowodnieniu⁹. Nie oznacza to oczywiście, że termin „dowód” nie powinien być używany także w innych znaczeniach. Wydaje się, że jedynym rozsądnym wyjściem jest rozumienie tego pojęcia tak, jak wymaga tego dany kontekst sytuacyjny, jednakże zazwyczaj pojęcie „dowód” rozumie się jako „środek dowodowy”, czyli właśnie dowód w ścisłym tego słowa znaczeniu¹⁰.

2. Dowody a informacje i ślady

Jakkolwiek pojęcie „dowód” może mieć liczne warianty znaczeniowe, to należy wyraźnie podkreślić, iż trzeba odróżnić pojęcia, które oznaczają zupełnie co innego, a mianowicie pojęcie „śladu” oraz „informacji”¹¹. Rozpoczynając rozważania na ten temat, nie wypada nie zauważyć, że w pierwszej kolejności, tzn. na samym początku czynności gromadzenia „dowodów”, organ procesowy ma do czynienia właśnie z informacjami i śladami. Nie ulega wątpliwości, że pojęcie informacji jest pojęciem szerszym niż „dowód”. Dana informacja stanie się bowiem dowodem dopie-

⁹ Na takim stanowisku stają S. WALTOŚ, P. HOFMAŃSKI: *Proces karny...*, s. 349–350, stwierdzając słusznie, że jest to znaczenie, które najczęściej występuje w praktyce. Podobnie M. Cieślak zauważa, że „centralnym pojęciem w teorii dowodów jest pojęcie środka dowodowego”, przez który autor rozumie „ten fakt, z którym osoba przeprowadzająca dowód styka się bezpośrednio w trakcie tej czynności i za pomocą którego poznaje fakt udowodniany”. Zob. M. CIEŚLAK: *Polska procedura...*, s. 413.

¹⁰ Podobnie rozważane kwestie terminologiczne ujmują także J. SKORUPKA: *O sprawiedliwości procesu karnego*. Warszawa 2013, s. 228.

¹¹ Zob. ciekawą analizę tych pojęć przeprowadzoną przez: M. KLEJNOWSKA: *Dowód, ślad, informacja – wyjaśnienie znaczenia pojęć w procesie dowodzenia w sprawie karnej*. W: *Węzłowe problemy procesu karnego*. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2010, s. 288–312.

ro po wprowadzeniu do procesu, czyli po złożeniu wniosku dowodowego i zaakceptowaniu przez organ procesowy (w odniesieniu do wspomnianych już art. 1 i 169 k.p.k.) lub po wprowadzeniu jej do procesu z urzędu. „Ślad” oraz „informacja” są pojęciami występującymi przede wszystkim na gruncie kryminalistyki. Słusznie zauważa bowiem M. Klejnowska, że „ślad kryminalistyczny lub informacja kryminalistyczna mogą zatem stanowić wyłącznie nośnik określonych treści (czasem jedynie potencjalny), źródło (ewentualnego przyszłego) dowodu, choć jeszcze dowodem nie będą, nawet mimo, że zostały odnalezione dzięki dowodowej czynności procesowej”¹². Ze stwierdzenia tego wynika, że nie powinno się automatycznie traktować śladów czy informacji jako dowodów, gdyż są to zabiegi nieprecyzyjne; ponadto prowadzi to do „nadużywania pojęcia dowodu”¹³. Dopóki zatem określone dane o popełnionym przestępstwie nie zostaną wprowadzone do procesu w sposób przewidziany przepisami prawa, to można mówić wyłącznie o „informacji” rozumianej jako „wszelkie dane o świecie zewnętrznym, które uzyskujemy albo przez bezpośrednie poznanie zmysłowe, albo przez podawany przez inną osobę opis jakiegoś stanu rzeczy lub zjawisk”¹⁴ lub ewentualnie o „śladzie”, czyli o „pewnych szczególnych, dających się spostrzec pozostałościach zdarzeń”¹⁵. Zasadnicza różnica między śladem a informacją sprowadza się zatem do tego, że ślad pojawia się po określonym zdarzeniu przestępnym, zaś informacja to wszelkie dane o świecie zewnętrznym, „a w takim rozumieniu danymi o świecie zewnętrznym są także ślady”¹⁶. Aby odróżnić te pojęcia, trzeba wyraźnie zaznaczyć, że dowód może być uzyskany tylko w wyniku przeprowadzenia określonych czynności procesowych, zaś ślady i informacje mogą zostać zebrane także w wyniku działalności pozaprocessowej, a jest tak dlatego, że „można bowiem w wyniku czynności procesowej uzyskać informacje lub ślad, które nie wykazują przydatności dowodowej”¹⁷, z kolei dowód ze swej istoty jest czymś procesowo relewantnym. Pierwotnie jednak „z reguły występuje informacja lub jej konkretny rodzaj w postaci śladu”¹⁸, a dopiero potem możliwe jest uzyskanie dowodu *sensu stricto* (powstałego w wyniku odpowiedniego wprowadzenia informacji lub śladu do procesu karnego¹⁹). Słusznie zatem wskazuje K. Leżak, że należy

¹² Ibidem, s. 300.

¹³ Ibidem, s. 301.

¹⁴ Ibidem, s. 292.

¹⁵ J. WIDACKI: *Kryminalistyka*. Warszawa 2012, s. 178.

¹⁶ M. KLEJNOWSKA: *Dowód, ślad, informacja – wyjaśnienie...*, s. 292.

¹⁷ Ibidem, s. 294.

¹⁸ Ibidem, s. 295.

¹⁹ Por. R. KMIECIK: *Procesowe aspekty zabezpieczenia i utrwalania przydatnych dowodowo śladów kryminalistycznych*. W: *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*. Red. J. BŁACHUT, M. SZEWCZYK, J. WÓJCIKIEWICZ. Kraków 2001, s. 209,

przyjąć, iż dowód stanowi swego rodzaju informację, co oznacza jednak, że przy takim ujęciu nie każda informacja może być dowodem w procesie karnym, a jedynie taka, która jest „pozyskana w sposób oraz w trybie przewidzianym przez przepisy i nie może być jednocześnie zakazana przez prawo”²⁰. Trzeba w związku z tym zgodzić się z autorem, że „informacja uzyskana w sposób wykraczający poza granice wskazane przez ustawę oraz przez nią wykluczona jako podstawa dowodowa nie nabiera statusu dowodu”²¹.

3. Dowody „urzędowe” i dowody „prywatne” Pojęcie dowodu prywatnego

T. Grzegorzcyk i J. Tylman sygnalizują, że istnieje taka kategoria jak dowody „przeprowadzane z urzędu” oraz „wprowadzane przez strony”²². Ponadto dzielą te ostatnie na „dowody wprowadzane przez strony czynne i przez stronę bierną”²³. Podział ten jednak jest utworzony ze względu na kryterium inicjatywy dowodowej i należy odróżnić go od innego podziału, stosunkowo nowatorskiego, zaproponowanego przez P. Kardasa, a mianowicie podziału na dowody „urzędowe” i dowody „prywatne”. W związku z tym konieczne jest odniesienie się do kategorii dowodów nie w ścisłym tego słowa znaczeniu rozumianych jako dowody już wprowadzone do procesu, a dowody w szerokim znaczeniu, które nie są *de facto* dowodami, a informacjami. Pojęcia te, w szczególności zaś pojęcie „dowodu prywatnego” jest bowiem terminem doktrynalnym, ale, jak słusznie zauważa P. Kardas, nie jest to bynajmniej pojęcie nowe w polskiej dogmatyce prawa karnego procesowego²⁴. Najbardziej kompletną do tej pory analizę problematyki dowodu prywatnego w polskim procesie karnym przeprowadził A. Bojańczyk, który zdefiniował omawiane pojęcie w następujący sposób: „za dowód prywatny należy uznać każdy środek

gdzie autor słusznie zauważa, że „posługiwanie się w języku ustawy zwrotem »ślady i dowody« nie jest błędem (pleonazmem), ponieważ dowodem (»rzeczowym« środkiem dowodowym) jest tylko taki »ślad« (w rozumieniu kryminalistycznym), który następnie okaże się przydatny pod względem dowodowym”.

²⁰ K. LEŻAK: *Możliwość wykorzystania przez organy procesowe w procesie karnym „dowodu” uzyskanego w sposób sprzeczny z ustawą oraz konsekwencje procesowe jego przeprowadzenia. Uwagi na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 16 października 2012 r. (V KK 414/11)*. „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 2, s. 25.

²¹ Ibidem, s. 26.

²² T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie...*, s. 455.

²³ Ibidem.

²⁴ P. KARDAS: *Dowody publicznej (urzędowej) a dowody prywatne*. W: *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r.* Red. P. WILIŃSKI. Warszawa 2015, s. 325.

dowodowy zgromadzony, wyszukany, zebrany, utrwalony, stworzony, zamówiony lub zabezpieczony przez podmiot prywatny (rozumiany jako podmiot, który nie jest organem prowadzącym postępowanie karne i to niezależnie od tego, czy – tak jak w przypadku oskarżyciela publicznego – na wcześniejszym etapie postępowania ten podmiot był organem prowadzącym postępowanie, a później stał się tylko stroną) dla celów postępowania karnego, niezależnie od tego, czy w czasie, kiedy dany dowód został zebrany, toczyło się postępowanie karne co do czynu, którego dotyczy dowód”²⁵. Definicja ta może jednak budzić wiele wątpliwości. Z koncepcją zaprezentowaną przez A. Bojańczyka wydaje się w zasadniczym stopniu zgadzać P. Kardas²⁶. Niemniej jednak autor ten przedstawił własną definicję dowodu prywatnego, przez który rozumie „każdy środek dowodowy wyszukany, utrwalony, zebrany, zgromadzony, stworzony, zamówiony, zabezpieczony przez nieinstytucjonalnego uczestnika procesu (podmiot prywatny) dla celów postępowania karnego w wyniku realizacji przez nieinstytucjonalnego uczestnika postępowania pozaprocesowych czynności dowodowych zarówno w czasie trwania postępowania karnego, jak i przed jego wszczęciem, oraz dowód przeprowadzony przez nieinstytucjonalnego uczestnika procesu w stadium jurysdykcyjnym na podstawie art. 167 § 1 k.p.k. lub wprowadzony do podstawy dowodowej tego stadium procesu w wyniku realizacji innej czynności konwencjonalnej, w szczególności odczytania dokumentów prywatnych sporządzonych dla celów postępowania karnego w trybie art. 393 § 3 k.p.k.”²⁷. Jak podkreśla sam autor, przedstawione ujęcie „opiera się na kryterium podmiotu przeprowadzającego określone czynności dowodowe”²⁸. P. Kardas, odwołując się do założeń i celów tzw. Wielkiej Nowelizacji k.p.k.²⁹, proponował nowy podział dowodów, a mianowicie na dowody „prywatne” i „urzędowe”. Kryterium odróżniającym miałyby zaś być kryterium podmiotowe –

²⁵ A. BOJAŃCZYK: *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawnoporównawczej*. Warszawa 2011, s. 229.

²⁶ Zob. w szczególności P. KARDAS: *Podstawy i ograniczenia przeprowadzania oraz wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych*. Pal. 2015, nr 1–2, s. 7–23; IDEM: *Pozaprocesowe czynności obrońcy a tzw. dowody prywatne w świetle nowelizacji procedury karnej*. Pal. 2014, nr 9, s. 119–136; IDEM: *Dowody publiczne...*, s. 324–359.

²⁷ Ibidem, s. 355.

²⁸ Ibidem (przyt. 82).

²⁹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 1247 [dalej jako: Nowelizacja 2015]. Nowelizacja ta miała w założeniu zasadniczo zmienić model procesu karnego, w szczególności zaś etap postępowania sądowego ze względnie inkwizycyjnego na względnie kontradyktoryjny. Niestety zanim stała się możliwa ocena nowo wprowadzonych rozwiązań, nowela została „cofnięta” Ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw Dz.U. poz. 437 [dalej jako: Nowelizacja 2016].

fakt, czy dany dowód został zebrany, zgromadzony etc. przez „instytucjonalne” strony procesu czy też przez „strony nieinstytucjonalne”³⁰. Autor proponuje zatem, aby obok dowodów prywatnych wyróżnić kategorię zwaną dowodami „urzędowymi” lub „publicznymi”, dopuszczając w zasadzie stosowanie obu nazw, jednak wskazując na przewagę drugiej³¹. Przez „dowód publiczny” należy zatem według niego rozumieć „każdy środek dowodowy wyszukany, utrwalony, zebrany, zgromadzony, stworzony, zamówiony, zabezpieczony przez instytucjonalnego uczestnika procesu (organ procesowy lub instytucjonalną stronę procesu) na podstawie określonej w przepisach prawa kompetencji oraz w jej granicach i we właściwym trybie w trakcie trwania postępowania karnego, w wyniku realizacji konwencjonalnych czynności procesowych, oraz dowód przeprowadzony przez instytucjonalnego uczestnika procesu (organ procesowy lub stronę) na podstawie art. 167 § 2 k.p.k.³² lub innych przepisów kompetencyjnych, upoważniających do przeprowadzenia dowodów w stadium jurysdykcyjnym, a także dowód wprowadzony do podstawy dowodowej tego stadium procesu w wyniku realizacji innej czynności konwencjonalnej, w szczególności odczytania dokumentów prywatnych, sporządzonych dla celów postępowania karnego w trybie art. 393 § 3 k.p.k., lub wprowadzony do podstawy dowodowej tego stadium procesu w wyniku realizacji czynności konwencjonalnej odczytania na podstawie art. 389 lub 391 k.p.k.”³³. Odnosząc się do propozycji przedstawionej przez autora, należy podkreślić, że jest to propozycja niewątpliwie ciekawa, pozwalająca w pewnym stopniu odróżnić charakter dowodów, które są wykorzystane w procesie karnym, jednakże trzeba by podjąć szerszy dyskurs jej dotyczący. Nie można się bowiem zgodzić ze wszystkimi tezami wyrażonymi zarówno przez A. Bojańczyka, jak i P. Kardasa, w szczególności przyjąć bezkrytycznie zaproponowanych przez nich definicji dowodów prywatnych.

Przytoczone definicje dowodu prywatnego, w szczególności zaś ta zaproponowana przez A. Bojańczyka, są często wykorzystywane w tekstach naukowych, jednakże nie jako definicje faktycznie oddające istotę dowodów prywatnych, a jako pewna ogólna wskazówka, jak do omawianego zagadnienia podchodzić. Nie oznacza to, że także inni autorzy nie próbowali przedstawić swoich definicji tego pojęcia. Przykładowo G. Bucoń definiuje je krótko i zwięźle jako „dowód (środek dowodowy) odszukany, zabezpieczony i przeprowadzony nie przez organ proceso-

³⁰ P. KARDAS: *Dowody publiczne...*, s. 338.

³¹ *Ibidem*, s. 339.

³² Wraz z wejściem w życie Nowelizacji 2016 art. 167 § 2 k.p.k. został uchylony.

³³ P. KARDAS: *Dowody publiczne...*, s. 356.

wy, lecz przez »osobę prywatną«³⁴. Te i wiele innych definicji „dowodu prywatnego” co do zasady prezentują podobny punkt widzenia. W mojej ocenie jednak zawierają one w sobie jeden zasadniczy mankament. Każda z nich zaczyna się bowiem w podobny sposób: „dowód prywatny to każdy środek dowodowy...”. Otóż podstawowym problemem, jak może się wydawać na tym etapie rozważań, jest określenie, czym tak naprawdę jest „dowód prywatny”. Na tle przedstawionych wyżej rozważań, pojęć i koncepcji wydaje się, że nie jest to dowód rozumiany w jakikolwiek sposób z wyżej zaprezentowanych, ani tym bardziej nie jest to środek dowodowy (a przynajmniej nie w każdym przypadku), czyli dowód w ścisłym tego słowa znaczeniu. Sama kategoria pojęciowa, określana jako „dowód prywatny” jest wytworem doktryny i języka prawniczego, gdyż w systemie prawa karnego procesowego próżno szukać takiego pojęcia w jakimkolwiek akcie normatywnym. W mojej ocenie zasadniczym problemem jest to, że w nazwie tej instytucji użyto słowa „dowód”. Stoi to w pewnej sprzeczności z istotą omawianego zagadnienia, gdyż trzeba zauważyć, że tzw. dowód prywatny jest tylko informacją, a nie dowodem. Informacja ta istotnie może stać się na dalszym etapie procesu dowodem, jednakże trudno jednoznacznie stwierdzić, że jest to każdy środek dowodowy zebrany przez „podmiot prywatny”. Stanowisko takie należy uzasadnić tym, że, jak już zostało wspomniane we wcześniejszym fragmencie niniejszego opracowania, proces karny musi toczyć się według wyraźnie określonych reguł, na co wskazuje brzmienie art. 1 k.p.k. W samym k.p.k. nie istnieje taka kategoria pojęciowa jak „dowód prywatny”, a jedynym sposobem wprowadzenia dowodu do procesu jest albo wprowadzenie go przez organ z urzędu, albo złożenie wniosku dowodowego na podstawie art. 167 k.p.k. przy uwzględnieniu ograniczeń i zasad wynikających z przepisów tego Kodeksu, w szczególności zaś z jego art. 170 § 1 oraz wszelkich tzw. zakazów dowodowych. Takie wnioskowanie prowadzi zatem do konstatacji, że z reguły rozważania nie dotyczą żadnych „dowodów”, a wyłącznie „informacji”.

Na tle wyżej przeprowadzonej analizy wypada zatem wskazać, jak powinno się rozumieć kategorię pojęciową określaną mianem „dowodu prywatnego”. Otóż dowód prywatny w zaprezentowanym ujęciu będzie mógł być określony dwojako:

- a) dowód prywatny *sensu largo* – każda informacja zebrana przez tzw. podmiot prywatny (lub jak proponuje P. Kardas – podmiot nieinstytucjonalny), mająca potencjalne znaczenie dowodowe i mogą-

³⁴ G. BUCOŃ: *Dopuszczalność gromadzenia i wykorzystywania „dowodów prywatnych” w procesie karnym*. PS 2009, nr 7–8, s. 190.

ca być wprowadzona do procesu i wykorzystana jako dowód (środek lub źródło dowodowe), zgodnie z przepisami prawa karnego procesowego;

- b) dowód prywatny *sensu stricto* – ta kategoria pojęciowa byłaby zbliżona do tej proponowanej m.in. przez A. Bojańczyka czy P. Kardasa i oznaczałaby każdy dowód (środek lub źródło dowodowe³⁵) wprowadzony do procesu karnego w zgodzie z przepisami prawa karnego procesowego przez tzw. podmiot prywatny uzyskany w wyniku „prywatnego” zebrania informacji procesowo relewantnej.

Takie rozróżnienie wydaje się bardziej uzasadnione od większości proponowanych definicji, gdyż w o wiele większym stopniu oddaje istotę omawianego zagadnienia. Należy ponadto zauważyć, iż wątpliwe wydaje się przy tym wyróżnianie kategorii określonej przez mnie jako „dowód prywatny *sensu stricto*”. Po wprowadzeniu informacji do procesu, zgodnie z przepisami prawa karnego procesowego i przekształcenia się jej w dowód, nie ma już większego znaczenia, czy został on wprowadzony w wyniku działań podmiotu instytucjonalnego czy też nieinstytucjonalnego, gdyż w obu przypadkach będzie na jednakowych zasadach podlegał swobodnej ocenie orzekającego organu procesowego. Będzie to po prostu dowód i nie ma znaczenia, czy zostanie nazwany „dowodem prywatnym”, czy też nie.

4. Pojęcie dokumentu

Dokument w prawie cywilnym i administracyjnym

Wyjaśnienie wyżej wskazanych pojęć i poczynione założenia terminologiczne pozwalają płynnie przejść do kolejnego zagadnienia, a mianowicie zdefiniowania pojęcia, które pojawia się wprost w polskim k.p.k., czyli dokumentu prywatnego. Aby odnieść się jednak do regulacji prawnych, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, jak kształtuje się pojęcie dokumentu w języku potocznym i w systemie prawa. Otóż słownik języka polskiego definiuje dokument jako „przedmiot stwierdzający określone okoliczności, fakty, stany itp. [...]”³⁶. Wydaje się, że tak określone pojęcie ma pewne przełożenie także na grunt prawny. Dokument zawsze będzie bowiem pewnym nośnikiem informacji, różnić się może

³⁵ Por. Z. KWIATKOWSKI: *Dowód prywatny w projekcie zmian KPK*. „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2012, z. 3, s. 17, gdzie autor wskazuje, że definicja zaproponowana przez A. Bojańczyka jest zbyt wąska, gdyż swym zakresem nie powinna obejmować wyłącznie środków dowodowych, a także źródła dowodowe.

³⁶ *Mały słownik języka polskiego*. Red. S. SKORUPKA, H. AUDERSKA, Z. ŁEMPICKA. Warszawa 1968, s. 124.

oczywiście forma tego nośnika. Jak słusznie zauważa J. Błachut, „na gruncie terminologii naukowej dokument jest definiowany jako materialnie utrwalony wyraz myśli ludzkiej”³⁷. Trzeba przy tym jednak zaznaczyć, że każda dziedzina prawa wypracowała własne poglądy, założenia i reguły dotyczące dokumentów i przeprowadzania z nich dowodów. W postępowaniu karnym kardynalne znaczenie przywiązuje się do innego rodzaju dowodów, przede wszystkim do osobowych i rzeczowych źródeł dowodowych³⁸. Z pewnością o wiele większe znaczenie (moc dowodową) ma dowód z dokumentu przeprowadzany w postępowaniu administracyjnym oraz w procesie cywilnym. W postępowaniu cywilnym dowód z dokumentu jest tym, na czym opiera się często cały proces, dość wspomnieć, że kwestia ta została uregulowana dość obszernie w art. 244–257 Kodeksu postępowania cywilnego³⁹. Znajduje się tam szereg uregulowań dotyczących podziału dokumentów na urzędowe i prywatne, domniemań z nimi związanych oraz wskazówek, jak procesowo je wykorzystywać. Przez długi czas brakowało jednak w prawie cywilnym definicji legalnej pojęcia dokumentu. W związku z tym w doktrynie proponowano następujące ujęcie: „dokument to każda wyrażona na piśmie w jakimkolwiek języku stosowanym myśl ludzka opatrzona podpisem wystawcy, uzewnętrzniona w sposób trwały, nadający się do uwielokrotnienia oraz – przynajmniej formalnie – do zastosowania w postępowaniu cywilnym”⁴⁰. Definicja ta z pewnością ma przynajmniej częściowe odniesienie także do innych działów prawa. Należy jednak odnotować, iż w wyniku przyjęcia nowelizacji⁴¹ Kodeksu cywilnego⁴² od dnia 8 września 2016 r. w systemie prawa cywilnego pojawiła się definicja legalna dokumentu. Została ona zamieszczona w art. 773 k.c., który stanowi, że „dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią”. Z pewnością nie mniejsze znaczenie ma dokument na gruncie procedury administracyjnej, gdzie przyjmuje się na podstawie analizy przepisów prawnych, że „przez pojęcie dokumentu należy rozumieć akt pisemny stanowiący wyrażenie

³⁷ J. BŁACHUT: *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*. Warszawa 2011, s. 15.

³⁸ Oczywiście dokument może także być rzeczowym źródłem dowodowym. W omawianym kontekście koncentruje się jednak na dokumencie rozumianym jako środek dowodowy, który niesie ze sobą określoną treść intelektualną.

³⁹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. nr 43, poz. 296 ze zm. [dalej jako: k.p.c.].

⁴⁰ K. KNOPPEK: *Dokument w procesie cywilnym*. Poznań 1993, s. 35.

⁴¹ Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1311.

⁴² Ustawa z dnia 24 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. nr 16, poz. 93 ze zm. [dalej jako: k.c.].

określonych myśli lub wiadomości”⁴³. Podobnie jak w procesie cywilnym, występuje tutaj ukształtowany już podział na dokumenty urzędowe i prywatne, tak samo podkreśla się zwiększoną moc dowodową dokumentów urzędowych⁴⁴. Na marginesie warto tylko podkreślić, że moc dowodowa dokumentów prywatnych inaczej kształtuje się w postępowaniu podatkowym, gdzie „w określonych rodzajach spraw podstawowym środkiem dowodowym będą księgi podatkowe”⁴⁵, czyli *de facto* dokument prywatny; jednakże uzależnione jest to od spełnienia dwóch warunków: księgi muszą być prowadzone rzetelnie i w sposób niewadliwy – wtedy na podstawie art. 193 § 1 Ordynacji podatkowej⁴⁶ będą stanowiły dowód tego, co wynika z zawartych w nich zapisach.

Podsumowując powyższe rozważania, można wskazać, że w systemie prawnym za dokument *sensu stricto* uznaje się zazwyczaj jakąkolwiek myśl ludzką wyrażoną w formie pisemnej, pewną treść intelektualną wyrażoną w formie graficznej. Dokumentem *sensu largo* będzie już jednak nie tylko dokument w formie pisemnej, ale w każdej innej formie, byleby tylko przedstawiał wartość procesową (np. nagranie na płycie DVD).

5. Dokument w systemie prawa karnego

Jakkolwiek podkreślono już, że na gruncie procesu karnego dowód z dokumentu nie będzie miał tak istotnego znaczenia jak w innych procedurach⁴⁷, to nie można nie zauważyć, iż w niektórych kategoriach spraw także ten rodzaj dowodu będzie niewątpliwie istotny dla danej sprawy⁴⁸. Co więcej, ustawodawca w art. 115 § 14 Kodeksu karnego⁴⁹, zawartym w rozdziale XIV „Objaśnienie wyrażeń ustawowych” wskazuje, iż pod po-

⁴³ B. ADAMIAK, J. BORKOWSKI: *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*. Warszawa 2014, s. 203.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 205.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 207.

⁴⁶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa, Dz.U. nr 137, poz. 926.

⁴⁷ Zob. M. CIEŚLAK: *Polska procedura...*, s. 430, gdzie autor zauważa, że „dokumenty, jako dowody, nie korzystają w procedurze karnej z żadnego formalnego uprzywilejowania w stosunku do innych dowodów”.

⁴⁸ Dość wspomnieć w szczególności postępowania dotyczące takich spraw jak kodeksowe przestępstwa gospodarcze (rozdziały XXXVI i XXXVII Kodeksu karnego), postępowania prowadzone w ramach postępowania karnego skarbowego czy też immanentnie związane z dokumentami, jak chociażby dot. oszustwa, kiedy został sfalszowany określony dokument. Oczywiście nie wyklucza to możliwości wykorzystania dowodu z dokumentu także w innych rodzajach spraw.

⁴⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 88, poz. 553 ze zm. [dalej jako: k.k.].

jęciem dokumentu należy rozumieć „każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”. W doktrynie przyjmuje się, że przepis ten zawiera legalną definicję dokumentu⁵⁰ i wskazuje, że przy definiowaniu tego pojęcia posłużono się dwoma kryteriami: formy oraz prawnego znaczenia dokumentu⁵¹. Ponadto pojęcie „dokumentu” na gruncie prawa karnego powinno się rozumieć autonomicznie, co oznacza, że „dla uznania danego przedmiotu lub innego zapisanego nośnika informacji za dokument nie ma znaczenia, czy ów przedmiot lub nośnik jest dokumentem w rozumieniu prawa cywilnego, administracyjnego itd.”⁵². Warte podkreślenia jest także, że takie określenie dokumentu w prawie karnym „otwiera pole do rozważań na temat posiadania statusu dokumentów przez przedmioty, którym – czysto intuicyjnie – prawdopodobnie byśmy go nie przypisali”⁵³. W związku z tym, że mamy do czynienia z definicją legalną, nie ulega wątpliwości, iż dokument powinien być jednolicie rozumiany w całym prawie karnym materialnym *sensu largo*⁵⁴, a zatem także w prawie wykroczeń i prawie karnym skarbowym, gdzie zostały zamieszczone dokładnie takie same definicje dokumentu (zob. art. 53 § 20 Kodeksu karnego skarbowego⁵⁵ i art. 47 § 8 Kodeksu wykroczeń⁵⁶).

Problem z tym, jak należy rozumieć pojęcie dokumentu, pojawia się w momencie, gdy chce się przejść na grunt prawa karnego procesowego. Wydaje się, iż jedynie S. Waltoś i P. Hofmański stoją na stanowisku, że definicję z art. 115 § 14 można bezpośrednio transponować na grunt procesu karnego⁵⁷, wskazując, że „definicja ustawowa, na użytek prawa materialnego i procesowego, znajduje się w Kodeksie karnym”⁵⁸.

⁵⁰ Zob. P. DANILUK. W: *Kodeks karny. Komentarz*. Red. R.A. STEFAŃSKI. Warszawa 2015, s. 700; J. BŁACHUT: *Dokument jako przedmiot...*, s. 21. Podobnie R. ZAWŁOCKI. W: *Kodeks karny. Część szczególna*. T. II: *Komentarz do artykułów 222-316*. Red. A. WĄSEK, R. ZAWŁOCKI. Warszawa 2010, s. 754.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Ibidem.

⁵³ J. GIEZEK. W: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Red. IDEM. Warszawa 2012, s. 714–715.

⁵⁴ Podobnie P. OCHMAN: *Spór o pojęcie dokumentu w prawie karnym*. PiP 2009, nr 1, s. 26, gdzie autor słusznie zauważa, że „obecnie [...] istnieje jedna [...] – systemowa – definicja pojęcia dokumentu w prawie karnym materialnym”.

⁵⁵ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz.U. nr 83, poz. 930 ze zm.

⁵⁶ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz.U. nr 12, poz. 114 ze zm.

⁵⁷ S. WALTOŚ, P. HOFMAŃSKI: *Proces karny...*, s. 400–401.

⁵⁸ Ibidem, s. 390.

Odmiennego zdania jest przeważająca część doktryny⁵⁹. W szczególności T. Grzegorzcyk i J. Tylman nie zgadzają się z poglądem S. Waltosia i P. Hofmańskiego, wskazując, że „w tym ujęciu [art. 115 § 14 k.k. – B.B.] dokumentem są także rzeczy będące w postępowaniu dowodem rzeczowym. Jest to zatem określenie zbyt szerokie”⁶⁰. Jakkolwiek w tym aspekcie większość doktryny wydaje się zgodna, to kolejna nieścisłość pojawia się w momencie, gdy należy określić, czy za dokument w znaczeniu procesowym uznać jedynie treści wyrażone w formie pisemnej czy także w formie cyfrowej (zapis dźwięku, nagranie etc.). Zwolennikami węższej interpretacji są T. Grzegorzcyk i J. Tylman, którzy wprost wskazują, że w ich ocenie „w rozumieniu procesowym dokumentem jest bowiem stwierdzenie pismem ręcznym, maszynowym lub drukiem okoliczności istotnej dla postępowania”⁶¹. Podobnie zdaje się twierdzić Z. Kwiatkowski, który wskazuje, że „aby określony przedmiot stanowił dokument procesowy, musi być sporządzony na piśmie za pomocą odpowiednich znaków graficznych”⁶². W opozycji do tego stanowiska można zauważyć głosy stwierdzające, że przez dokument rozumie się „przedmiot, na którym utrwalona jest treść intelektualna niezależnie od sposobu jego utrwalenia”⁶³.

W doktrynie podkreśla się, że „na pojęcie »dokumentu« składają się trzy elementy: nośnik, informacja (zawarta na nośniku/podłożu), doniosłość prawna (informacji zawartej na nośniku/podłożu)”⁶⁴. W związku z tym nie ulega wątpliwości, że każdy z autorów, których stanowiska zostały wyżej przedstawione, ma częściowo rację. Trudno byłoby jednak bezrefleksyjnie przychylić się do stanowiska S. Waltosia i P. Hofmańskiego, gdyż nie da się nie zauważyć, że w określonych sytuacjach przedmiot (rzecz), który byłby dokumentem w rozumieniu karnomaterialnym, może być dowodem rzeczowym na gruncie karnoprocessowym (będzie to pierwszy ze wskazanych elementów – nośnik). Z drugiej strony trudno, w związku

⁵⁹ Tak chociażby: R. PONIKOWSKI. W: *Postępowanie karne...*, s. 363–364. Podobnie także: T. GRZEGORCZYK: *Dowody w procesie...*, s. 92; A. TARACHA: *Dokument jako dowód rzeczowy*. W: *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kęgla*. Red. R. JAWORSKI, M. SZOSTAK. Wrocław 2005, s. 527–536; Z. KWIATKOWSKI: *Przeprowadzanie dowodu z dokumentu w polskim procesie karnym. Wokół problematyki dokumentów*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusiowi. Red. T. WIDŁA. Katowice 2005, s. 63–65; K. NOWICKI: *Wybrane zagadnienia dotyczące możliwości wykorzystania dokumentów prywatnych w procesie karnym*. W: *Węzłowe problemy...*, s. 319.

⁶⁰ T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie...*, s. 531.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Z. KWIATKOWSKI: *Przeprowadzanie dowodu...*, s. 65.

⁶³ K. NOWICKI: *Wybrane zagadnienia...*, s. 320.

⁶⁴ R. ZAWŁOCKI. W: *Kodeks postępowania...*

z postępującym rozwojem technicznym, całkowicie wykluczyć występowanie dokumentów w formie innej niż pisemnej, także na gruncie procesu karnego. Dlatego też należy wskazać, że właściwe byłoby stanowisko pośrednie – definicję zawartą w art. 115 § 14 k.k. można, moim zdaniem, bezpośrednio transponować na grunt procesowy, jednakże trzeba ją właściwie odnieść do kontekstu sytuacyjnego. W pewnych przypadkach zatem definicja ta będzie miała zastosowanie w całości, w innym trzeba będzie przeprowadzić właściwą wykładnię i ograniczyć ową definicję ze względu na brzmienie konkretnego przepisu ustawy karnej procesowej.

6. Dokumenty urzędowe i prywatne

Po wstępnym określeniu pojęcia dokumentu i tego, jak może on być traktowany w określonych sytuacjach, należy przejść do podziału na dokumenty urzędowe i prywatne, który kształtuje się ze względu na wystawcę dokumentu. Jak się podkreśla, w odniesieniu do pojęcia dokumentu zawartego w art. 115 § 14 k.k. „dokumenty mogą być **publiczne**, tj. wystawione przez instytucje publiczne i zaświadczające istnienie pewnych faktów (wydarzeń czy złożonych oświadczeń) lub **prywatne**, tj. wystawione przez osoby prywatne i zaświadczające, że zawarta w nich treść (oświadczenie, informacja) pochodzi od osoby, która dokument podpisała”⁶⁵. Na gruncie prawa procesowego wprost zostało użyte pojęcie dokumentu urzędowego⁶⁶, jak i prywatnego. Co do rozumienia i znaczenia pojęcia dokumentu urzędowego w zasadzie nie ma większych wątpliwości. Jak się słusznie wskazuje, omawiany podział ma zdecydowanie bardziej doniosłe znaczenie na gruncie procedury cywilnej, gdzie istnieją dwa domniemania związane z dokumentami urzędowymi (zgodności z prawdą tego, co zostało urzędowo w nich zaświadczone, oraz że pochodzą od danego organu państwowego lub społecznego⁶⁷). Nie można jednak nie zauważyć, że pomimo braku wyraźnego wskazania także na gruncie poszczególnych spraw karnych „dokumenty urzędowe stwarzają domniemanie zgodności z prawdą tego, co zostało urzędowo w nich

⁶⁵ O. GÓRNIOK (aktualizacja J. BOJARSKI). W: *Kodeks karny. Komentarz*. Red. M. FILAR. Warszawa 2014, s. 742. Por. jednak inne rozróżnienie zaproponowane przez T. Grzegorzycyka i J. Tylmana, którzy wyróżniają z punktu widzenia wystawcy dokumenty **urzędowe**, **podpisane** oraz **anonimowe**. Zob. T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie...*, s. 532.

⁶⁶ Ponieważ na gruncie k.p.k. wskazano wyraźnie pojęcie „dowodu urzędowego”, to powinno używać się właśnie tej nazwy zamiast „dokument publiczny”. Podobnie T. NOWAK: *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*. Warszawa 1982, s. 54–55.

⁶⁷ Zob. art. 244 k.p.c.

zawarte”⁶⁸. Dzieje się tak dlatego, że „w poszczególnych sprawach karnych bowiem większość dokumentów to dokumenty urzędowe takie, jak karta karna, zaświadczenia i opinie, odpisy wyroków [...]”⁶⁹. Bezpośrednią podstawę do odczytania takich dokumentów stanowi art. 393 § 1 k.p.k. Inaczej sprawa wygląda przy dokumentach prywatnych. Niewątpliwie jest to jeden z rodzajów tzw. dowodów prywatnych, jednakże jego relewantność jest szczególna, gdyż ustawodawca wprost nadał mu taką nazwę w art. 393 § 3 k.p.k., a zatem jest to *de facto* jedyna regulacja, która *explicite* potwierdza istnienie kategorii zwanej dowodem prywatnym w procesie karnym. Odróżnia się je zatem od dokumentów urzędowych, które mają odmienny charakter prawny. Przed dokonaniem nowelizacji art. 393 § 3 k.p.k. duże znaczenie miał fakt, czy dany dokument prywatny jest tzw. dowodem z przeznaczenia, gdyż nie podlegał on wtedy wprowadzeniu do procesu karnego⁷⁰. Obecnie nie ma już wątpliwości, że do procesu można wprowadzić wszelkie dokumenty prywatne, o ile tylko nie naruszałoby to odpowiednich zakazów dowodowych i jeśli, rzecz jasna, zostaną dopuszczone przez właściwy organ procesowy. Art. 393 § 3 k.p.k. brzmi następująco: „mogą być odczytywane na rozprawie wszelkie dokumenty prywatne, powstałe poza postępowaniem karnym, w szczególności oświadczenia, publikacje, listy oraz notatki”⁷¹. Jakkolwiek podkreśla się, że wprowadzona zmiana ma „doniosłe znaczenie praktyczne”⁷², to można stwierdzić, że także *de lege lata* aktualny pozostaje pogląd wyrażony przez R. Kmiecika, w którym autor zauważa, że „nie wydaje się, aby w sprawach o przestępstwa »dokumenty prywatne« mogły pełnić funkcję bardziej doniosłą pod względem dowodowym niż w sprawach cywilnych lub administracyjnych”⁷³.

Jak można zauważyć, w k.p.k. nie zdefiniowano dokumentu prywatnego, a zatem sformułowanie samego pojęcia pozostaje cały czas w gestii

⁶⁸ T. NOWAK: *Dowód z dokumentu...*, s. 55.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Uniemożliwiało to zatem odczytanie na podstawie art. 393 § 3 k.p.k. tzw. opinii prywatnych. W chwili obecnej możliwość taka niewątpliwie istnieje. Por. szerokie rozważania, które poczyniłem na ten temat – B. BOCH: *Charakter prawny opinii prywatnych w procesie karnym*. „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 2, s. 105–123.

⁷¹ Przed wejściem w życie Nowelizacji 2015 przepis ten miał brzmienie: „Mogą być odczytywane na rozprawie wszelkie dokumenty prywatne, powstałe poza postępowaniem karnym i nie dla jego celów, w szczególności oświadczenia, publikacje, listy oraz notatki”. Ze względu zatem na usunięcie wyłuszczonego fragmentu przepisu nie ma znaczenia fakt, czy dany dokument prywatny jest dowodem z przeznaczenia czy też nie, a zatem kwestia ta nie będzie w niniejszym opracowaniu analizowana.

⁷² Zob. Z. KWIAKOWSKI: *Dowód prywatny...*, s. 14.

⁷³ R. KMIECIK: *Dokument prywatne i ich „prywatne gromadzenie” w sprawach karnych*. PiP 2004, nr 5, s. 8.

doktryny. W tym aspekcie niewątpliwie lepszą regulację zawiera k.p.c., gdzie w art. 245 wskazano, że „dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie”. W k.p.k. domniemania takiego próżno szukać, co oczywiście nie oznacza, że dokument prywatny nie ma żadnego znaczenia dowodowego. Przed laty definicję dokumentu prywatnego w procesie karnym zaproponował T. Nowak, który wskazał, że „dokumenty prywatne to wszelkiego rodzaju pisma, w których konkretny podmiot wyraża w postaci graficznej swoją wolę, a osoba wystawcy dokumentu nie wywołuje wątpliwości”⁷⁴. Pojęcie to jest wprawdzie dość ogólne, ale zwraca uwagę przede wszystkim to, że odnosi się wyłącznie do dokumentów prywatnych *sensu stricto*, rozumianych jako pisemne wyrażenie pewnych myśli, treści intelektualnych. Wydaje się jednak, że zasadnicze dla określenia tego, jak należy rozumieć pojęcie dokumentu prywatnego na gruncie polskiego k.p.k., ma inne sformułowanie użyte w art. 393 § 3 k.p.k., a mianowicie pojęcie odczytania. Poglądy doktryny co do interpretacji tego terminu nie są jednolite, jednakże wydaje się, że przeważająca część autorów popiera szerokie rozumienie tego pojęcia⁷⁵, zaś pozostała część rozumie „odczytanie” w węższym zakresie⁷⁶. „Odczytanie” w szerokim rozumieniu opiera się w dużej mierze na koncepcji zaprezentowanej przez S. Waltośa i P. Hofmańskiego, którzy wskazują, że „dosłowne znaczenie odczytania byłoby zbyt wąskie”⁷⁷ i wyrażają pogląd, iż „»odczytaniem« jest każda forma zapoznania się przez organ procesowy z treścią dokumentu, nie tylko za pomocą wzroku, ale także i słuchu”⁷⁸. Przy zaakceptowaniu takiego ujęcia należy zauważać, że w zakresie desygnatów pojęcia „odczytanie” znajdowałyby się takie pojęcia jak „odtworzenie”, „odsłuchanie” czy też „ujawnienie”. Nie byłoby zatem przeszkód, aby na gruncie art. 393

⁷⁴ T. NOWAK: *Dowód z dokumentu...*, s. 55. Oczywiście definicja ta odnoszona będzie jedynie do art. 393 § 3 k.p.k.

⁷⁵ Zob. przede wszystkim S. WALTOŚ, P. HOFMAŃSKI: *Proces karny...*, s. 390; można wskazać także m.in. R. KMIECIK: *Dokumenty prywatne...*, s. 12; K. NOWICKI: *Wybrane zagadnienia...*, s. 319–323; Z. KWIATKOWSKI: *Dowód prywatny...*, s. 21; K. DUDKA: *Dopuszczalność tak zwanych dowodów prywatnych a realizacja zasady prawdy*. W: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji (Krasieczyn 15–16 października 2005 r.)*. Red. Z. SOBOLEWSKI, G. ARTYMIAK. Kraków 2006, s. 355; R. PONIKOWSKI. W: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Red. J. SKORUPKA. Warszawa 2015, s. 1013.

⁷⁶ Tutaj przede wszystkim T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie...*, s. 531–533; A. BOJAŃCZYK: *W kwestii dowodu z dokumentów prywatnych w procesie karnym*. PiP 2004, z. 8, s. 105–108; B. BOCH: *Kilka uwag o dopuszczalności gromadzenia i wykorzystywania w procesie karnym dowodów prywatnych w świetle nowelizacji k.p.k.* „Wrocławskie Studia Sądowe” 2015, nr 2, s. 35–38.

⁷⁷ S. WALTOŚ, P. HOFMAŃSKI: *Proces karny...*, s. 400.

⁷⁸ Ibidem.

§ 3 k.p.k. odczytać zapis z taśmy magnetofonowej, płyty CD czy jakiegokolwiek innego nośnika elektronicznego lub cyfrowego. „Odczytanie” w wąskim znaczeniu zawęzałoby możliwość odczytania tylko do dokumentów, które występują w formie graficznej, co nawiązuje do tradycyjnego znaczenia „odczytania”. Jak podkreślają T. Grzegorzycy i J. Tylman, „w rozumieniu procesowym dokumentem jest bowiem stwierdzenie pismem ręcznym, maszynowym lub drukiem okoliczności istotnej dla postępowania”⁷⁹; zaś „nośnik informacji inny niż pisemny [...] jest w tym przypadku procesowym dowodem rzeczowym”⁸⁰. Na gruncie tej koncepcji odczytać można by zatem wyłącznie dokumenty w tradycyjnym znaczeniu, czyli sformułowane pisemnie. Podobnie argumentuje A. Bojańczyk, który zauważa, że „zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa art. 393 k.p.k. dowodzi, że ustawodawca reguluje w omawianym zakresie tryb sięgania po dowody z dokumentów rozumianych wyłącznie jako pisemne ujęcia pewnych treści intelektualnych”⁸¹, co przesądzałoby fakt, że „ani taśma magnetofonowa, ani inny nośnik, na którym utrwalono treści akustyczne, nigdy nie będzie objęty dyspozycją przepisu art. 393 § 3 k.p.k.”⁸².

Odnosząc się do wyżej zaprezentowanych koncepcji, należy zauważyć, że są one pokłosiem przyjętej przez autorów zacytowanych tekstów definicji dokumentu w znaczeniu procesowym. Przyjęcie bowiem wąskiej definicji dokumentu determinuje fakt, iż „odczytanie” można rozumieć wyłącznie w formie rzeczywistego odczytania dokumentu pisemnego, który zawiera treść intelektualną w formie graficznej. Przyjęcie z kolei szerokiej definicji „dokumentu”, czy też, jak czynią to S. Waltoś i P. Hofmański, bezpośrednie transponowanie na grunt procesowy definicji zawartej w art. 115 § 14 k.k., powoduje, że przyjmują oni, iż także pojęcie „odczytania” ma szerszy zakres. Należy w tym momencie zastanowić się, jaka wykładnia jest prawidłowa. Niewątpliwie art. 393 § 3 k.p.k. stanowi wprost o „odczytaniu”, brak w nim zaś sformułowania „odtworzenie” czy też „odsłuchanie”. Trzeba zatem rozważyć, czy istnieją wystarczające powody, aby odejść w tym wypadku od wykładni językowej. Jak się bowiem wskazuje w doktrynie, jedna z podstawowych dyrektyw interpretacyjnych mówi o tym, że „interpretowanym zwrotom nie można bez dostatecznych powodów przypisywać swoistego znaczenia prawnego [...]”⁸³. Na gruncie potocznym „odczytać” znaczy tyle co „czytając,

⁷⁹ T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie...*, s. 531.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ A. BOJAŃCZYK: *W kwestii...*, s. 108.

⁸² Ibidem, s. 105.

⁸³ W. LANG, J. WRÓBLEWSKI, S. ZAWADZKI: *Teoria państwa i prawa*. Warszawa 1986, s. 443.

zapoznać się z treścią tekstu, napisu, z wynikiem obliczenia itp.”⁸⁴. Aby jednak rzetelnie przedstawić omawiany problem, nie można nie nawiązać do wykładni systemowej. Zagadnienie to skomplikowane zostało przez ustawodawcę, który wprowadzając zmiany w postaci Nowelizacji 2015, wskazał w art. 333 § 1 k.p.k., że wymaga się od prokuratora wnoszącego akt oskarżenia w wykazie dowodów podlegających przeprowadzeniu na rozprawie głównej wskazania, w jaki sposób ma zamiar przeprowadzić dowód z dokumentu – mowa była o odczytaniu, odtworzeniu bądź ujawnieniu. W chwili obecnej (Nowelizacja 2016) sformułowanie to zastąpiono stwierdzeniem „wykaz innych dowodów, których przeprowadzenia na rozprawie głównej domaga się oskarżyciel”. Można także zauważyć, iż przykładowo w art. 185a § 3 k.p.k. dotyczącym przesłuchania świadka małoletniego na rozprawie głównej „odtwarza się” sporządzony zapis obrazu i dźwięku, a protokół z przesłuchania się „odczytuje”. Art. 393a k.p.k., a zatem bezpośrednio kolejna jednostka redakcyjna po art. 393, również stanowi o „odczytywaniu” i „odtwarzaniu”. Analiza ta zdaje się przemawiać za tym, że na gruncie art. 393 § 3 k.p.k. brak jest podstawy do tego, aby przyjąć szeroką definicję „odczytania”, gdyż z woli ustawodawcy treść zawarta na nośniku elektronicznym podlega odtworzeniu, a nie odczytaniu⁸⁵. Byłoby to sprzeczne z jedną z podstawowych dyrektyw językowych, która wskazuje, że „nie można nadawać identycznym sformułowaniom w ramach tego samego aktu prawnego różnego znaczenia”⁸⁶. Ponadto musi zastanawiać fakt, że pomimo tego, iż katalog dokumentów, które zostały wskazane w art. 393 § 3 k.p.k., ma charakter przykładowy, są to wyłącznie dokumenty w formie pisemnej; brak tam chociażby taśmy magnetofonowej. Przepis ten podobne brzmienie miał w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r.⁸⁷ i ustawodawca nie zdecydował się przy

⁸⁴ *Słownik języka polskiego. Tom piąty: Nie-Ó*. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa 1963, s. 669.

⁸⁵ Uwagę na te zagadnienie zwróciłem już jakiś czas temu – zob. B. BOCH: *Kilka uwag...*, s. 35–40, jednakże rozważania te w chwili obecnej wymagają aktualizacji ze względu na wejście w życie Nowelizacji 2016, wskutek której utraciło moc wiele przepisów wprowadzonych lub zmienionych Nowelizacją 2015.

⁸⁶ W. LANG, J. WRÓBLEWSKI, S. ZAWADZKI: *Teoria państwa i prawa...*, s. 443. Podobnie Z. PULKA: *Wykładnia językowa. W: Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*. Red. A. BATOR. Warszawa 2012, s. 269.

⁸⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. nr 13, poz. 96 ze zm. [dalej jako: d.k.p.k.]. Art. 339 § 2 d.k.p.k., będący odpowiednikiem obecnego art. 393 § 3 k.p.k., stanowił, że „wolno odczytywać inne dokumenty, a zwłaszcza zawiadomienia o przestępstwie, dane o karalności i dane z wywiadu środowiskowego”. Jeśli zatem dokonać by wykładni historycznej, to można wręcz stwierdzić, że ustawodawca z pewnością nie rozszerzył katalogu dokumentów, które mogłyby podlegać odczytaniu, gdyż zarówno katalog przykładowy zawarty w art. 393 § 3 k.p.k., jak i określenie „inne

wprowadzaniu Nowelizacji 2015, a także Nowelizacji 2016, aby katalog ten poszerzyć o dodatkowe przykłady, co może sugerować, że wcale nie chciał, aby dopuścić do „odczytywania” dokumenty, które nie przybierają formy pisemnej.

Na tle powyższych rozważań wydaje się, że aby wskazać, jak należy rozumieć w procesie karnym dokument prywatny, trzeba w pierw zdefiniować pojęcie odczytania. A. Bojańczyk zauważa, że taśma magnetofonowa w ogóle nie jest dokumentem w rozumieniu art. 393 § 3 k.p.k.⁸⁸. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że na bazie przedstawionej wyżej analizy wydaje się, iż kwestia ta nie ma żadnego znaczenia dla tego, jaką definicję „odczytania” zaakceptować na gruncie omawianego przepisu. Stanowisko takie uzasadnia fakt przyjętego przeze mnie we wcześniejszym fragmencie tekstu pojęcia dokumentu, tzn. odpowiedniego w zależności od danego kontekstu. Jeśli zatem transponować na grunt procesowy definicję legalną z art. 115 § 14 k.k., to w świetle brzmienia art. 393 § 3 k.p.k. i tak będzie można „odczytać” wyłącznie dokumenty prywatne w formie graficznej, gdyż z woli ustawodawcy tylko takie podlegają „odczytaniu”. Nawet jeśli uznać zatem za dokument prywatny taśmę magnetofonową, płytę CD itp., to nie będzie podstaw, aby je wprowadzić do procesu na podstawie art. 393 § 3 k.p.k. Dokumenty takie będą bowiem podlegały nie „odczytaniu”, a „odtworzeniu”, a do tego przepis ten nie daje podstaw. Z kolei już na gruncie art. 393a k.p.k. określone tam dokumenty będą mógł być wprowadzone do procesu, gdyż przepis ten dopuszcza „odtworzenie”. Możliwe sposoby przeprowadzania dowodów z dokumentów prywatnych w polskim procesie karnym to już jednak całkowicie odrębne zagadnienie, które wymaga omówienia w odrębnym tekście.

Reasumując zatem rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu, należy wyraźnie wskazać, że w rozumieniu art. 393 § 3 k.p.k. „odczytać” można tylko treść intelektualną wyrażoną w formie graficznej na określonym nośniku pisemnym (dokumencie prywatnym). Niedopuszczalne powinno być „odczytywanie” treści intelektualnych zawartych na nośnikach innych niż pisemne, gdyż wskazany przepis nie daje do tego podstaw. Nie można przy tym jednak stwierdzić, że dany nośnik elektroniczny zawsze będzie dowodem rzeczowym⁸⁹. Dowodem rzeczowym może

dokumenty” zawarte w art. 339 § 2 d.k.p.k. zawierają w sobie w zasadzie te same typy dokumentów. Stąd trudno byłoby uzasadnić odmienną argumentację

⁸⁸ A. BOJAŃCZYK: *W kwestii...*, s. 105.

⁸⁹ Wydaje się, że takie stanowisko prezentują T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie...*, s. 530. Rację ma raczej R. Kmiecik, który wskazuje, że „w pewnych wypadkach dokument [...] jest wyłącznie dowodem rzeczowym [...]; mianowicie wtedy, gdy w toku dowodzenia wykorzystuje się jego właściwości, a nie samą treść pojęciową albo jeżeli treść dokumentu jest przedmiotem lub środkiem popełnienia przestępstwa”. Zob. R. KMIECIK. W: *Prawo dowodowe...*, s. 159.

być bowiem w procesie karnym nie tylko nośnik elektroniczny, ale także prywatny dokument w formie pisemnej. Będzie to miało miejsce wtedy, gdy znaczenie procesowe będzie miała nie treść takiego dokumentu, a jego właściwości fizyczne, np. kiedy znajdzie potrzeba przeprowadzenia oględzin takiego przedmiotu ze względu na znajdujące się na nim ślady biologiczne. Odczytaniem w polskim procesie karnym (przede wszystkim w kontekście brzmienia art. 393 § 3 k.p.k.) będzie zatem intelektualne zapoznanie się przez organ procesowy z treścią danego dokumentu, zawierającego treści jedynie w formie graficznej (pisemnej).

Na sam koniec należy zwrócić uwagę na to, że jakkolwiek przedstawiona została własna koncepcja interpretacji pojęcia odczytania, to w doktrynie przeważające jest stanowisko aprobujące szerokie rozumienie tego terminu, zaś w praktyce na podstawie art. 393 § 3 k.p.k. dopuszcza się niekiedy odtwarzanie treści zawartej w dokumentach prywatnych, które występują w formie elektronicznej. W mojej ocenie jednak, mając na względzie wszystkie wyżej przeprowadzone rozważania, pod pojęciem dokumentu prywatnego w polskim procesie karnym (w odniesieniu do brzmienia art. 393 § 3 k.p.k.) należy rozumieć jedynie treść intelektualną wyrażoną przez tzw. podmiot prywatny w formie graficznej (pisemnej) na danym nośniku informacji.

Bibliografia

Literatura

- ADAMIAK B., BORKOWSKI J.: *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*. Warszawa 2014.
- BŁACHUT J.: *Dokument jako przedmiot ochrony prawnokarnej*. Warszawa 2011.
- BOCH B.: *Charakter prawny opinii prywatnych w procesie karnym*. „Zeszyty Prawnicze” 2018, nr 2.
- BOCH B.: *Kilka uwag o dopuszczalności gromadzenia i wykorzystywania w procesie karnym dowodów prywatnych w świetle nowelizacji k.p.k.* „Wrocławskie Studia Sądowe” 2015, nr 2.
- BOJAŃCZYK A.: *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawnoporównawczej*. Warszawa 2011.
- BOJAŃCZYK A.: *W kwestii dowodu z dokumentów prywatnych w procesie karnym*. PiP 2004, nr 8.
- BUCOŃ G.: *Dopuszczalność gromadzenia i wykorzystywania „dowodów prywatnych” w procesie karnym*. PS 2009, nr 7–8.
- CIEŚLAK M.: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Warszawa 1984.
- CIEŚLAK M.: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*. T. I. Warszawa 1955.

- DUDKA K.: *Dopuszczalność tak zwanych dowodów prywatnych a realizacja zasady prawdy*. W: *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji (Kraciczyń 15–16 października 2005 r.)*. Red. Z. SOBOLEWSKI, G. ARTYMIAK. Kraków 2006.
- GABERLE A.: *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*. Warszawa 2010.
- GRZEGORCZYK T.: *Dowody w procesie karnym*. Warszawa 1998.
- GRZEGORCZYK T., TYLMAN J.: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2014.
- KARDAS P.: *Dowody publicznej (urzędowe) a dowody prywatne*. W: *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym po 1 lipca 2015 r.* Red. P. WILIŃSKI. Warszawa 2015.
- KARDAS P.: *Podstawy i ograniczenia przeprowadzania oraz wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych*. Pal. 2015, nr 1–2.
- KARDAS P.: *Pozaprocessowe czynności obrońcy a tzw. dowody prywatne w świetle nowelizacji procedury karnej*. Pal. 2014, nr 9.
- KLEJNOWSKA M.: *Dowód, ślad, informacja – wyjaśnienie znaczenia pojęć w procesie dowodzenia w sprawie karnej*. W: *Węzłowe problemy procesu karnego*. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2010.
- KMIECIK R.: *Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenie” w sprawach karnych*. PiP 2004, nr 5.
- KMIECIK R.: *Procesowe aspekty zabezpieczania i utrwalania przydatnych dowodowo śladów kryminalistycznych*. W: *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska*. Red. J. BŁACHUT, M. SZEWCZYK, J. WÓJCIKIEWICZ. Kraków 2001.
- KNOPPEK K.: *Dokument w procesie cywilnym*. Poznań 1993.
- Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Red. J. GIEZEK. Warszawa 2012.
- Kodeks karny. Część szczególna. T. II: Komentarz do artykułów 222–316*. Red. A. WĄSEK, R. ZAWŁOCKI. Warszawa 2010.
- Kodeks karny. Komentarz*. Red. M. FILAR. Warszawa 2014.
- Kodeks karny. Komentarz*. Red. R.A. STEFAŃSKI. Warszawa 2015.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Red. J. SKORUPKA. Warszawa 2015.
- KWIATKOWSKI Z.: *Dowód prywatny w projekcie zmian KPK*. „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2012, nr 3.
- KWIATKOWSKI Z.: *Przeprowadzanie dowodu z dokumentu w polskim procesie karnym*. W: *Wokół problematyki dokumentów. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusowi*. Red. T. WIDŁA. Katowice 2005.
- LANG W., WRÓBLEWSKI J., ZAWADZKI S.: *Teoria państwa i prawa*. Warszawa 1986.
- LEŻAK K.: *Możliwość wykorzystania przez organy procesowe w procesie karnym „dowodu” uzyskanego w sposób sprzeczny z ustawą oraz konsekwencje procesowe jego przeprowadzenia. Uwagi na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 16 października 2012 r. (V KK 414/11)*. „Wrocławskie Studia Sądowe” 2013, nr 2.
- Mały słownik języka polskiego*. Red. S. SKORUPKA, H. AUDERSKA, Z. ŁEMPICKA. Warszawa 1968.
- NOWAK T.: *Dowód z dokumentu w polskim procesie karnym*. Warszawa 1982.

- NOWICKI K.: *Wybrane zagadnienia dotyczące możliwości wykorzystania dokumentów prywatnych w procesie karnym*. W: *Węzłowe problemy procesu karnego*. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2010.
- OCHMAN P.: *Spór o pojęcie dokumentu w prawie karnym*. PiP 2009, nr 1.
- Postępowanie karne. Część ogólna*. Red. J. SKORUPKA. Warszawa 2012.
- Prawo dowodowe. Zarys wykładu*. Red. R. KMIECIK. Warszawa 2008.
- SKORUPKA J.: *O sprawiedliwości procesu karnego*. Warszawa 2013.
- Słownik języka polskiego. Tom piąty: Nie-Ó*. Red. W. DOROSZEWSKI. Warszawa 1963.
- ŚLIWIŃSKI S.: *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*. Warszawa 1959.
- TARACHA A.: *Dokument jako dowód rzeczowy*. W: *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*. Red. R. JAWORSKI, M. SZOSTAK. Wrocław 2005.
- WALTOŚ S., HOFMAŃSKI P.: *Proces karny. Zarys systemu*. Warszawa 2016.
- WIDACKI J.: *Kryminalistyka*. Warszawa 2012.
- Wokół problematyki dokumentów. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusiowi*. Red. WIDŁA. Katowice 2005.
- Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*. Red. A. BATOR. Warszawa 2012.